

Wczoraj w godzinach rannych odjechał z Krakowa do Zakopanego pierwszy w historii tej trasy pociąg elektryczny. Dzięki temu czas jazdy z Krakowa do Zakopanego skróci się do około 100 minut. (PAP)

GIEREK I P. JAROSZEWICZ NA CENTRALNYCH UROCZYSTOŚCIACH „DNIA GÓRNIKA”

Uruchomienie kopalni „Piast” w Tychach

Na 5 dni przed VII Zjazdem partii górnictwo węglowe wzbogaciło się o nowy zakład wydobywczy maksymalnie automatyzowaną kopalnię „Piast” w Tychach. W jej uruchomieniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek a także gospodarze województwa katowickiego z zastępcą członka Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR — Zdzisławem Grudniem.

Przybywających na teren kopalni gości powitali serdecznie przedstawiciele załóg budowlanych i eksploatacyjnych. I sekretarz KC PZPR uruchomił maszynę wyciągową. Jedno przesunięcie dźwigni na pulp-

Dokończenie na str. 2



E. Gierk, P. Jaroszewicz i W. Kruczek przy pierwszym wózku z wydobywonym węglem w kopalni „Piast”.

Fot. — CAF

sterowniczym wprowadziła ją w ruch. Rozległy się oklaski. Następnie goście przeszli do budynku nadzobry, gdzie z widelnic wyjechał pierwszy wózek z urobkiem kopalni „Piast”. Na wózku emblemat VII Zjazdu partii. Do I sekretarza KC PZPR i premiera przesyła delegacja załogi z nadzobry inżynierem kopalni Adrianem Winklerem, który zameldował, że eksploatacja kopalni węglowej została rozpoczęta. „Niechaj nasze pierwsze węgle stanowią zapowiedź pomyślnej pracy dla do Ojczyzny. Na górników nie może zawsze liczyć”.

Dziękując serdecznie za pierwszy urobek, Edward Gierk

„Barburkowe” święto w Wapnie

W przededniu „Barburki” z kopalni „Piast” kopalni „Piast” w Wapnie spotkali się wczoraj: I sekretarz KW PZPR Pile Alfred Kowalski, wojewoda piłski Andrzej Sliwiński i przewodniczący WRZZ Marian Dominiczak.

Podczas akademii, jaka odbyła się w miejscowym Domu Górnika I sekretarz KW PZPR serdecznie podziękował górnikom za ich trudną i ofiarną pracę oraz pogratulował im sukcesów w realizacji zadań planowych, zobowiązań przyrzeczonych i czynów społecznych. Następnie wyróżniającym się członkom załogi wręczył odznaczenia państwowe. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymał długoletni pracownik kopalni, górnik komorowy Franciszek Hałas, 22 osoby wyróżnił Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, a przyznawanymi za 25, 35 i 40 lat pracy w górnictwie.

W części artystycznej wygłosił artyści poznańskie „Barburki”. (Zr)

„Barburkowa” akademia w Katowicach

W poczuciu satysfakcji z rzetelnie wykonanej pracy, w nastroju dumy z licznych osiągnięć społeczno-produkcyjnych obchodził swoje doroczne święto — „Dzień Górnika” wielosetysięczna rzesza pracowników polskiego przemysłu wydobywczego: węgla z górnikami najmłodszych zagłębi — Lubelskiego i Bełchatowskiego, z górnikami siarki, miedzi, ropy, rud, soli i innych kopalni.

Z udziałem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza, w centrum naszego przemysłu wydobywczego w woj. katowickim — odbyły się wczoraj główne uroczystości związane ze świętem górnictwa.

Kulminacyjne punkty obcho-

Omówienie przemówienia wygłoszonego przez E. Gierka na akademii w Katowicach publikujemy na str. 2.

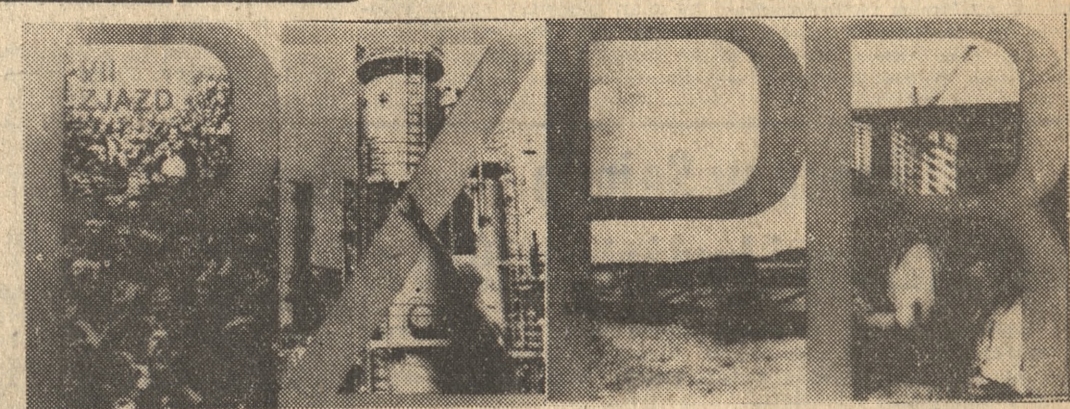
dów tegorocznego „Dnia Górnika” to centralna akademia w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej w Katowicach oraz przekazanie do eksploatacji siedemnastej po wyzwoleniu i piątej w bieżącym pięcioleciu nowo zbudowanej kopalni węgla kamiennego „Piast” w Tychach.

Podczas akademii cztery przodujące zakłady górnicze zostały wyróżnione orderami Sztandaru Pracy I klasy. Odznaczania państwowe wręczono również najbardziej zasłużonym

ze wszystkich ośrodków górniczych w kraju.

Na centralną akademię przybyło ponad 7 000 górników — przedstawicieli wszystkich krajowych ośrodków wydobywczych. Byli wśród nich również

Dokończenie na str. 2



Proklamowanie republiki w Laosie

Jak poinformowało wczoraj radio Vientiane, Kongres Narodowy Ludowych Przedstawicieli Laosu jednomyślnie postanowił znieść ustrój monarchiczny w kraju i proklamować Ludowo - Demokratyczną Republikę Laosu, na której czele stać będzie prezydent. Król Laosu Savang Vatthana abdykował.

Jednocześnie Narodowy Kongres Ludowych Przedstawicieli Laosu zatwierdził decyzję o rozwiązaniu Narodowej Politycznej Rady Konsultatywnej i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, które rzekły się swych uprawnień w związku z przewidywanym utworzeniem w najbliższej przyszłości nowych organów władzy ludowej.

W sytuacji, gdy patriotyczne siły Laosu sprawują władzę nad całym krajem i zapoczątkowały proces głębokich przemian społeczno-politycznych, społeczeństwo laotańskie uznało, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej wykonał już postawione przed nim zadania i nie ma powodu, aby pozostał nadal u władzy. (PAP)

rozpatrzyć w trybie pilnym skargi Egiptu i Libanu w związku z ostatnimi nalotami lotnictwa izraelskiego na obozy uchodźców palestyńskich w Libanie.

Papież Paweł VI potępił wtorkowe naloty samolotów izraelskich na obozy uchodźców palestyńskich w Libanie, nazywając je ak-

krótko

tem gwałtu, który jest nie do przejęcia. Papież wyraził współczucie dla władz libańskich i dla rodzin ofiar nalotów.

Prezydent Indii w Kairze

Prezydent Indii, F. Ali Ahmed i prezydent Egiptu, A. Sadat, rozpoczęli wczoraj w Kairze oficjalne rozmowy, w czasie których omawiają rolę krajów niezaangażowanych w polityce światowej oraz wiele innych zagadnień międzynarodowych, w tym kryzys bli-

Kraj przed VII Zjazdem

Wzmożony rytm pracy to dodatkowe towary i nowe obiekty

Wzmożony rytm pracy kraju w dniach poprzedzających VII Zjazd PZPR przynosi dalsze towary na rynek i eksport, pozwala szybciej uruchamiać obiekty produkcyjne i socjalne.

Wczoraj przekazano do użytku szereg nowych placówek służby zdrowia. Otwarto m. in. ośrodek zdrowia dla załogi Kopalni Soli w Inowrocławiu. Wybudowali go w czynię społecznym górnicy kujawskiego „białego zagłębia”. W dniu tym nowy ośrodek zdrowia otrzymali też mieszkańcy wsi Nowodworze w woj. tarnowskim.

Także wczoraj na miesiąc przed planowanym terminem — ekipy Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, zdołano w znacz-

wo przekazać wczoraj załoga Zakładów Przemysłu Włókiennego w Złociencu (woj. koszaliński). Przypomnijmy, że w zakładzie tym wyprodukowano już — dzięki zobowiązaniom — 13 000 metrów tkanin, w tym obecnie modną tkaninę typu „Arizona”.

Wczoraj budowniczy w większej polskiej warzelni soli w Janikowie na Kujawach zakończyli montaż kolejnego od cinka rurociągu, którym dostarczana będzie solanka. Dzięki mobilizacji załóg metru nastu przedsiębiorstw wykonawczych, zdołano w znacz-

Na zdjęciu: jeden z piaków wydanych z okazji VII Zjazdu PZPR.

Fot. — CAF

nym stopniu nadrobić opóźnienia w budowie tej wytwórni. Warzelnia ma być uruchomiona w połowie przyszłego roku.

3 grudnia rozpoczęto rozruch aparatury i urządzeń w nowej wielkiej wytwórni tlenu i azotu w Brzegu Dolnym (woj. wrocławskie). Załoga podjęła zobowiązanie skrócenia okresu osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej o 2 miesiące. (PAP)

Cegielszczacy zameldowali

O wykonaniu zobowiązań produkcyjnych i społecznych podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR — zameldowała załoga Zakładów Cegielskiego w Poznaniu. Wartość czynu zjazdowego „cegielszczaków” sięga 35 milionów złotych w cenach zbytu, z czego 15 milionów stanowią wyroby przeznaczone na eksport; m. in. 5 wagonów osobowych typu 912 A, 10 automatów tokarskich bezkrzywkowych ATD 45, oraz części zamienne do silników, taboru kolejowego i obrabiarek.

Na szczególne podkreślenie zasługuje skrócenie terminu montażu silnika okrętowego — największego z dotychczasowych — o mocy 29 000 KM, oraz pierwszej polskiej lokomotywy spalinowej o mocy 3 000 KM, wyprodukowanej przez HCP w bliskiej współpracy z wrocławskim Doimlem. (nap)

Drugi dzień debaty Rady Najwyższej ZSRR

Wczoraj Rada Najwyższa ZSRR kontynuowała rozpoczętą 2 grudnia debatę nad projektem planu i budżetu państwowego na rok 1976. W obradach sesji biorą udział Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i inni przywódcy państwa. (PAP)

Spotkanie w Gnieźnie

Wypięknieje Szlak Piastowski

Tutaj zaczynał się dzieje Polski. Tutaj nasi pierwsi władcy budowali zryb polskiej państwowości. Imieniem ich dynastii nazwano szlak turystyczny, wiodący z Poznania — przez Lednogórę i Gniezno — do północnych granic województwa poznańskiego. Szlak Piastowski cieszy się wśród turystów dużą popularnością, jednak rozwijający się coraz bardziej ruch turystyczny i zamierzone w Gnieźnie inwestycje spowodowały, że trasę tę należy jeszcze bardziej unowocześnić, rozbudować i wyposażać w zaplecze usługowo-turystyczne.

Wczoraj w Komitecie Miejskim PZPR w Gnieźnie odbyło się spotkanie władz wojewódzkich i miejskich z gnieźnieńskim aktywnym społeczno-gospodarczym, zainteresowanym nowym przedsięwzięciem turystycznym. W spotkaniu wzięli udział członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW — Jerzym Zasada. Władze Gniezna reprezentowali: I sekretarz KM PZPR — Kazimierz Janowski i prezydent miasta — Zbigniew Kaszuba.

Gniezno i Ziemia Gnieźnieńska zachowały na swoim terenie wiele zabytków przeszłości od epoki wczesnohistorycznej po epokę stylu klasycystycznego. Nad Jeziorem Lednickim znajdują się na wyspie części zabytkowych, monumentalnych budowli z czasów pierwszych Piastów.

Rozmowy prezydenta G. Forda w ChRL

Przebywający z wizytą oficjalną w ChRL prezydent USA, Gerald Ford spotkał się wczoraj po raz drugi z wicepremierem Teng - Siao - pingiem. Ze strony amerykańskiej w rozmowie uczestniczył sekretarz stanu Henry Kissinger, a ze strony chińskiej minister spraw zagranicznych Ciao-Kuan-hua. (PAP)

Min. z Kuwejtu u A. Kosygina

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Kuwejtu Sabaha al-Ahmada, który przebywa z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim na zaproszenie rządu ZSRR.

Porozumienie NRD — RFN

W Bonn oficjalnie podano do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1976 r. wejdzie w życie porozumienie między NRD a RFN w sprawie ochrony zdrowia. Zakomunikowano o tym w notach, jakie wymienili w Bonn przedstawiciele obu krajów.

Sesja parlamentu Bułgarii

Wczoraj w Sofii rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Ludowego LRB. Deputowani omawiają projekt planu społeczno-gospodarczego na rok 1976 oraz projekt budżetu państwa na 1976 rok, a także liczne inne zagadnienia.

Obrady Rady Bezpieczeństwa

Rzecznik ONZ oznajmił, że zbierze się Rada Bezpieczeństwa, aby

plan wykonano

plan 205

140,1 mln ton

170 mln ton

174,4 mln ton

1970

1975

1980

Smak soli

Kopalnia Soli „Kłodawca”,
14 listopada 1975.

Zaczyna się od zmiany stroju „cywilnego” na górniczy. W przebieralni a właściwie — łazience (bo wanna prysznic), moze się z zamianowaniem barchanowych onur, wkładam drelichowe spodnie, ciepłą koszulę i bluzy. Na nogach kalosze, na głowie jeszcze hełm lekki i wygodny. Oto i strój górnik.

Pytam, gdzie jest szyb i winda, którą można zjechać pod ziemię, ale mój przewodnik — Ludwik Michalski, kierownik zakładu postępu technicznego i organizacyjnego kopalni — prowadzi mnie przedtem do lampiarni. Dostaję lampę górniczą i pochłaniacz gazów (w razie „zawału” soli czy wybuchu gazów pomaga przetrwać kilka godzin w oczekiwaniu na pomoc; w „Kłodawie” wszystkie możliwe zagrożenia czyhają na górników: woda, wyrzuty skał i gazów — metanu, wodoru, siarkowodoru, węglowodorów...). Lampa ma numer 851, więc daję mi przedtem jeszcze żeton trójkątny z tym numerkiem. W specjalnej księdze wpisuję jeszcze swoje nazwisko, godzinę zjazdu (15.30) i z kim jadę.

Sam nie mogę zjechać pod ziemię — takie są przepisy. Gdy na przykład młody przyjeżdża do kopalni, to najpierw „na górę” szkółą go behapowcy, a potem dopiero może zjechać „na dół”, ale oczywiście z opiekunem. I tylko z nim może poruszać się po kopalni.

Potem nawet, gdy już po pewnym czasie zostanie „ciskaczem” (jeszcze nie górnik, ale już „coś”) i dopuszcza go do załadunku soli, też ma swoje go opiekuna, z którym czasem jeszcze kilka lat przyjdzie mu razem chodzić. Prawdziwe wyrownienie w tym zawodzie następuje dopiero, gdy trafia się do drużyny przodowej, bo praca to „fachowa”, zarobki wyższe i perspektywy...

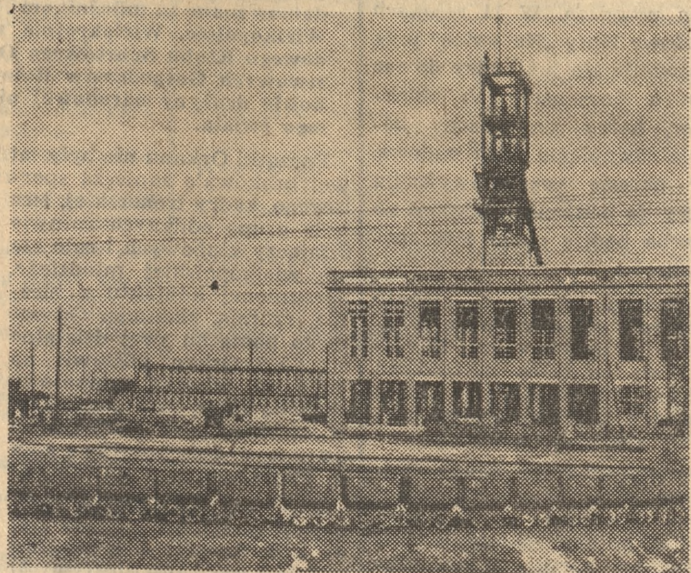
Już jedziemy windą na podziemie „Michał”. Chłód wciska się zewsząd i dopiero na dole, na poziomie „600”, czyli sześćset metrów pod ziemią, jest przyjemniej. Wieszamy na tablicy nasze żetony od lamp, aby podziemna zmiana mogła się zorientować, ile osób i kto jest w kopalni.

Ruszamy chodnikami przed siebie. Mijamy zajeżdżnię lokomotywki dla solnych wagoników i dochodzimy do... dworca osobowego. Stąd na początek każdej zmiany ruszają kolejki, które zawożą górników na przodki.

Najdłuższe linie liczą do 3,5 kilometra, ale i to nie wystarczy, aby dojechać do wyrobiska, pola wydobywania soli. Niektórzy muszą jeszcze iść jeszcze półtora kilometra i więcej. Iść — to jeszcze pół biegu. Ale trzeba tam zanieść na plecach ponad trzydziestokilogramowe ładunki wybuchowe, bo nikt ich przecież inną drogą nie dostarczy. Kolejka to duża pomoc, ale i tak do wszystkich wyrobisk dowieźć nie podoba, bo „Kłodawa” samych chodników ma na poziomach „450” i „600” prawie dwieście kilometrów. Największa to dzisiaj przecież kopalnia soli w Polsce. Tak więc czasem i półtorej godziny minie nim ludzie „z gór” dotrą do najbliższych pół wydobywczych podziemi. Windy i kolejki mają przecież ograniczoną przepustowość.

Idziemy już dość długo, a jeszcze nie widzieliśmy żadnego górnika. Plecy coraz silniej owiewa podmuch powietrza zasysanego przez szyb. Robi się też coraz cieplej.

Nareszcie docieramy do pola „Archeologicznego”. Na skrzyżowaniu kopalnianych chodników natykamy się na olbrzymią ładowarkę przewożącą zwały soli. Pojazd porusza się szybko i zwinnie. Sterujący nim mężczyzna pozdrawia nas skinieniem ręki ale poprzez szum motorów nie słyszymy co do nas woła. Olbrzymia łapa ładowarki zrzuca porcję soli na specjalną kratownicę. Większe kawały nie przechodzą przez jej otwory, wtedy rozbija je górnik mechanicznym świniem. Spada więc sól na za-



montowany pod kratownicą taśmociąg i dalej przeładowywana jest na wagoniki; one z kolei tą samą windą, którą my

Kopalnia Soli Kamiennej w Kłodawie. Fot. — CAF

odstrzął w „ich” komorze powinien dać 210 ton soli.

Kikosicki (górnik przodowy) pracuje w kopalni już 25 lat i w przyszłym roku wybiera się na górniczą emeryturę. Zarabia siedem-osiem tysięcy, syna wykirował na górnika (pracuje teraz w NRD). Antoni Radwański (młodszy górnik), jest w kopalni „dopiero” od 19 lat. Przyjechał w te strony z Krakowskiego razem z tymi, którzy tutaj wykonywali pierwsze wiercenia poszukiwawcze. Poznał tu swoją przyszłą żonę. Rodzinę założył i został w Kłodawie.

— My tutaj robimy w komfortowych warunkach. Dopiero w najdalszych komorach jest ciężko. Pył, gorąco, do kolejk daleko z ciężkimi ładunkami...

Mimo tych ponoć komfortowych warunków jestem już nieco zmęczony. Gorąco, czuję jak pot spływa mi po plecach. Zegnaliśmy się i wracamy do szybu „Michał”. Teraz idziemy pod wiatr. Pochłaniacz zaczyna ciężko, lampka górnicza uwiiera, kask nie wydaje się tak lekki, więc niosę go w ręce. Onuce, nieumiejętnie związane, po tym siedmiokilometrowym spacerze obcierają stopy. Ile waży ten cały strój górnik? Pięć, a może siedem kilogramów?

Jest coraz chłodniej, wreszcie dobijamy do windy. Zabieramy z tablicy nasze trójkątne żetony i powrót na górę. W lampiarni zostawiamy całą górną technikę: lampę, pochłaniacz i wpisujemy godzinę powrotu do księgi (18.30). Zostawiamy nasze żetony. Już w szatni z ulgą zrzucam górniczy strój; jeszcze krótka toaleta i nareszcie jestem przywrócony normalnemu, „naziemnemu” życiu.

Wieczór. Druga zmiana rozpocznie niedługo odstrzał. Potem górnicy wyjadą na powierzchnię, a pod ziemią zostaną tylko ci z transportu.

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

NA ZDROWIE



Dla atmosfery społecznego życia kraju „gromne znaczenie ma dająca poczucie bezpieczeństwa i pewności świadomość, że w chwilach choroby, cierpienia, człowiek nie pozostanie sam, że nigdy nie odmówi mu się pomocy. W naszym socjalistycznym państwie każdemu, w każdej sytuacji, w każdym środowisku zapewnia się opiekę zdrowotną.

Ochronę zdrowia człowieka, opartą na prawie powszechności, podniesiono do rangi pierwszoplanowego problemu. W Uchwale VI Zjazdu PZPR podkreślono, że powinna ona mieć zapewniony wysoki priorytet, że trzeba dążyć do udoskonalenia systemu społecznej służby zdrowia, do prawidłowego rozmieszczenia kadr. Wskazano, że należy koncentrować wysiłki zmierzające do poprawy stanu sanitarnego kraju, ochrony zdrowia matki i dziecka, pracowników zatrudnionych w przemyśle oraz wzmocnić walkę z chorobami społecznymi.

Troska o zdrowie wszystkich obywateli naszego kraju przejawia się w działaniach wielostronnych. Bliski związek medycyny z polityką społeczną dostrzec można zarówno w przedłożeniach urlopu macierzyńskiego i urlopów bezpłatnych jak i w ujednoliceniu zasiłków chorobowych. To właśnie polityka zrównywania społecznych uprawnień socjalnych, podkrywała decyzję o bezpłatnej opiece lekarskiej wszystkich mieszkańców wsi — około 6,5 miliona osób. W latach 1971—75 powstały na wsi 592 nowe ośrodki zdrowia. Dzięki temu liczba mieszkańców wsi przypadających na jedną placówkę zdrowotną zmniejszyła się z prawie 6 000 osób do niewiele ponad 5 000 osób. Przybyło też na wsi 785 lekarzy, 500 stomatologów i 2 000 pielęgniarek. Zaspokojono w ten sposób podstawowe potrzeby. Podstawowe — to nie znaczy wszystkie. Nadal liczbą porad lekarskich przypadających na mieszkańca wsi jest niższa niż w mieście. Przede wszystkim mieszkańcy wsi mają jeszcze — z powodu słabszej rozwiniętej sieci placówek służby zdrowia — utrudniony dostęp do badań diagnostycznych i do miejsc w szpitalach. Wynikają z tego konkretne zadania na przyszłość.

Ponad sto świetnie wyposażonych poradni przyzakładowych oddano — tylko w bieżącym roku — dla potrzeb pracowników fabryk i instytucji w całym kraju. Co drugi Polak zatrudniony w gospodarce uspołecznionej znajduje się pod opieką przemysłowej służby zdrowia. Problem kształtowania środowiska pracy i ochrony zdrowia załóg nabiera szczególnego wagi. Przemysło-

wa służba zdrowia rozwija się i okrępla. Wyznaczyła sobie dwa najistotniejsze zadania — profilaktykę i rehabilitację. Bo chociaż w ubiegłym roku zahamowano wzrost liczby wypadków przy pracy (ogólna ich suma zmalała o 12 procent) to jednak nie jest to postęp dostateczny i zadowalający. Pewne tendencje wzrostu rysują się natomiast — jak podają dane Centralnego Instytutu Ochrony Pracy — w dziedzinie chorób zawodowych.

Wiele środków i wysiłków służy jednocześnie temu, by jak najmniej było ludzi niepełnosprawnych i inwalidów, by tym, którzy ulegli chorobom lub wypadkom, stworzyć szansę powrotu do czynnego życia zawodowego. W bieżącym roku doświadczenia poznańskiego ośrodka rehabilitacji przemysłowej, powstały w kraju dalsze tego typu placówki. Na początek roku 1974 było ich 20. Obecnie — jeszcze raz tyle. I w tej dziedzinie poczynania medycyny wspiera polityka społeczna. Stworzono bowiem ludzłom powracającym do pełnej sprawności odpowiednie warunki, przynajmniej im zasiłki i świadczenia wyrównawcze, renty chorobowe.

Szczególną uwagę poświęca się też trosce o zdrowie młodego pokolenia. Opracowano więc nowy system opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą od okresu niemowlęctwa do lat 18. Zasadniczym jego elementem są powszechne przeglądy stanu zdrowia dzieci i młodzieży dokonywane w 2, 4, 6, 10, 14 i 18 roku życia. Takie wielospecjalistyczne badania przeprowadzono na przykład wśród uczniów szkół poznańskich i niektórych szkół wiejskich w Wielkopolsce. Pozwoliło to na właściwe ukierunkowanie leczenia i działań profilaktycznych. Dzieci chore skierowano bądź do klinik, bądź do grupy specjalnej troski. Utworzono punkty gimnastyki wyrównawczej, kolonie zdrowotne itp. Powołano wreszcie rejonowe pediatryczno-szkolne, które mają zabezpieczyć dziecięcą stałą opiekę tego samego lekarza do 15 roku życia.

Właściwą wagę przywiązuje się też do walki z chorobami społecznymi. Oto na przykład sprawa zwalczania chorób nowotworowych była w kwietniu ubiegłego roku przedmiotem spotkania I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, z pracownikami nauki i lekarzami praktykami. Powołano zespół wybitnych specjalistów — onkologów, który opracował perspektywiczny plan rozwoju leczenia zajmującego się chorobami nowotworowymi. Opracowano też program rozwoju opieki zdrowotnej w zakresie chorób układu krążenia. Również w Poznaniu powołano zespół do spraw immunochemoterapii nowotworów człowieka, który ma kompleksowo zająć się wykrywaniem tej choroby i profilaktyką.

Wszystkie tego typu przedsięwzięcia idą w parze z nową organizacją służby zdrowia.

Działające dotychczas niezależnie od siebie różne placówki służby zdrowia — szpitale, przychodnie, stacje pogotowia ratunkowego — zostały skupione w Zespoły Opieki Zdrowotnej. Ma to na celu zapewnienie choremu ciągłości i spójności procesu leczenia, lepsze wykorzystanie aparatów i sprzętu medycznego, ułatwienie pacjentowi dostępu do specjalistów.

Aby zapobiec uwidaczniającym się brakom personelu medycznego, od roku 1971 zaczęto zwiększać nabór do liceów medycznych. W roku bieżącym otwarto 45 nowych oddziałów pielęgniarstwa. By zwiększyć liczbę potrzebnych kadr Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej podjęło decyzję, że przy każdym nowo budowanym szpitalu posiadającym ponad 40 łóżek musi również powstać szkoła pielęgniarstwa. Rządowy program ochrony zdrowia przewiduje bowiem, że w roku 1990 powinniśmy mieć 220 000 pielęgniarek. W Poznaniu w ciągu ostatnich lat przybyło 425 lekarzy, 112 dentystów, 150 magistrów farmacji, 1 120 pielęgniarek, 100 położnych.

Natomiast jeśli chodzi o inwestycje, to nakłady na ochronę zdrowia wzrosły w mijającej pięciolatce o 120 procent. Zgodnie z uchwałami VI Zjazdu w szpitalach i klinikach miało przybyć 16 200 łóżek. Przybyło ich 18 000, a ponadto 3 000 miejsc w zakładach psychiatrycznych. Na wsiach planowano zbudowanie 500 ośrodków. Powstały — 592.

Lata, które minęły od VI Zjazdu PZPR to najowocniejszy okres w historii poznańskiego lecznictwa. Rezultatem tej pięciolatki były takie oczekiwane obiekty jak wielospecjalistyczny szpital przy ul. Lutyckiej, szpitale w Szamotułach, Gnieźnie i innych miastach. W sumie oddano 32 obiekty planowe, a dzięki ofiarnej postawie wykonawców również 19 obiektów ponadplanowych. Ostatnie lata przyniosły też unowocześnienie sprzętu i urządzeń w szpitalach i klinikach.

W programie zarysowanym w Wytężnych na VII Zjazd zakłada się, że w przyszłym pięciolciu przybędzie w kraju 24 000 łóżek w szpitalach ogólnych i klinicznych 3 000 — w psychiatrycznych oraz 8 000 w domach pomocy społecznej, bo w tym względzie potrzeby w miarę starzenia się społeczeństwa wzrastają.

Wysiłki i nakłady państwa zespalone zostały z ofiarnością społeczeństwa. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia staje się istotnym wkładem w rozbudowę bazy dla potrzeb ochrony zdrowia. To nie tylko ówe 6 miliardów, które zebrano dotychczas na ten cel. To również liczne czyny społeczne podejmowane przy budowie przychodni i placówek służby zdrowia. Jakże żałować sił i środków na zdrowie, skoro dla każdego jest ono skarbem bezcennym.

JOLANTA LENARTOWICZ

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

Kształtowanie postaw młodych

Jadwiga Kaźmierczak należy do grona 34 delegatów na VII Zjazd z województwa kaliskiego. Pełni ona funkcję wiceprzewodniczącej Rady Wojewódzkiej FSZMP, jest również kandydatką kaliskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego.

— Ostatnie przedzjazdowe dni mijają mi szybko — zwierzyła mi się na wstępie rozmówcy. — Przygotowujemy się do drugiej z kolei niedzieli czynów, która wypadnie w dzień poprzedzający rozpoczęcie obrad VII Zjazdu. Uczestniczę również w spotkaniach z młodzieżą i z załogami zakładów pracy, które zamykają dyskusję nad Wytężnymi KC PZPR. Przygotowuję się też do dyskusji zjazdowej.

— Jakimi problemami były treść ostatnich dyskusji w kaliskich organizacjach młodzieżowych?

— W przedzjazdowych dyskusjach z młodzieżą mówiliśmy głównie o sprawach gospodarczych swojego środowiska

i całego kraju, rozważaliśmy wspólnie, jak rozumieć dziś termin „socjalistyczny patriotyzm”. Wiele uwagi poświęciliśmy sprawom wychowawczym, zasadom współdziałania szkoły i harcerstwa w realizacji wspólnych celów socjalistycznego wychowania, rozważaliśmy też, w jaki sposób najsukuteczniej wykorzystywać ZHP dla kształtowania aktywnego stosunku dzieci i młodzieży do nauki. Próbowaliśmy określić rolę ZHP i szkoły w działalności środowiskowej. Organizacja harcerska odgrywa na naszym terenie coraz większą rolę w aktywizacji środowiska uczniowskiego. Chyba również dlatego tak jest, że przywiązujemy dużą wagę do powiązania systemów kształcenia nauczycieli z naszym systemem szkolenia kadr instruktorskich.

Uważam, że w zadaniach szkoły wobec ZHP, dydaktyki i kadry nauczycielskiej powinny stwarzać optymalne warunki do pracy organizacyjnej, ale również włączyć drużyny w proces wychowania, przez udział przedstawicieli organizacji w planowaniu pracy wychowawczej szkoły, a także przez uwzględnianie drużyn jako wykonawców niektórych zadań. Natomiast w zadaniach harcerstwa wobec szkoły najważniejszą sprawą powinno być rozwijanie pracy ideowo-politycznej wśród uczniów, występowanie z inicjatywami związanymi z poprawą wyników w nauce. Ważnym zadaniem jest też wpajanie zasad samorządności oraz kształtowanie obywatelskich postaw i wszechstronnych zainteresowań.

— Do VII Zjazdu zostało

już tylko kilka dni, jakie zadania w tym ostatnim okresie postawiła kaliska Chorągiew ZHP swoim drużynom i szczeblom?

— Przede wszystkim różne formy pracy ideowo-wychowawczej oraz włączanie się szerokim frontem do realizacji czynów społecznych. Na lekcjach wychowania obywatelskiego odbywają się prelekcje pod hasłem „Naszym celem socjalistyczna Polska”. Odbywają się też spotkania z delegatami na Zjazd. W ramach patroli przedzjazdowych harcerze odwiedzają weteranów ruchu robotniczego, produkujących robotników i rolników, a młodzież szkół podstawowych poznaje wszechstronny dorobek naszego środowiska, regionu i kraju.

Rozmawiał: B. P.



Jadwiga Kaźmierczak

Fot. — Z. Kantorski

Praca Nauka

Przyjmie mechanika samo-
chodowego. Swarzędz, ul.
Warszawska 9. 32674g

Przebiega opiekunka do
autorarocznego dziecka.
Osiedle Wielkiego Paź-
dźnika 3 m. 63, po 16.
32435g

Gospośa do 2 osób pra-
cujących i dziecka, chętnie
z prowincji — potrze-
ba. Samodzielny pokój.
bardzo dobre wynagrodze-
nie. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 30227g.

Przyjmie murarzy, mala-
rzy i uczniów (w okresie
zimnej ewakuacji). Mylna
18 m. 5. 32143g

Pracownice w nauce, przysto-
wne do egzaminów pod
kierunkiem pedagogicz-
nym (także dla zamieszko-
nych). Łomżyńska 15 m.
Osiedle Warszawskie). 31537g

Samochody

Kupię Skodę S-100, w do-
stępnym stanie. Tel. 67-17-25
po godz. 16. 32389g

Używany silnik i skrzynię
biegów „Volkswagen” o-
raz nowe podwozie War-
sawy sprzedam. Stefański,
Ostrów Wlkp., ul. Wy-
bickiego 22. 1491p

Sprzedam Fiat 1300, pre-
mia PKO i Syrenę 105 po
przebiegu 33.000. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 31620g.

Sprzedam nowego Fiata
126p. Tel. 67-37-10 32688g

Warsztat Samochodowy w
Przeźmierowie, ul. Pia-
skowa 7 — poleca facho-
we i terminowe usługi.
Specjalność: Skoda. 31574g

Kupno Sprzedaż

Kalendarze, różne książki,
powieści przedwojenne,
maszynę do pisania, wido-
kówki — kupię. Leon Nig-
mański, 86-010 Koronowo,
woj. bydgoskie. 1517p

Sprzedam zgrzewarkę do
folii 1400 Watt. Luboń 1 —
Pułaskiego 3. 30493g

Aloesy lecznicze, wysyła
hodowla, Stanisław Kluz,
64-720 Lubasz. 1514p

Nieruchomości

Kupię dom jednorodzinny
ewentualnie rozpoczętą
budowę w Wolsztynie. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 1481p.

Zguby Różne

Zgubiono prawo jazdy
kat. AB, wydane przez
Wydział Komunikacji —
Gnieźno, na nazwisko El-
żbieta Bruch, Sokółowo.
1512p

Wypożyczalnia najmod-
niejszych sukien ślubnych,
wieczorowych, welonów,
nakryć do chrztu. Mickie-
wicz 20. 31550g

Wejdz! A wyjdiesz dobrze ubrany! Wejdz! A wyjdiesz dobrze ubrany!

TYLKO ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM.
ZAOSZCZĘDZAJĄ WIELE CENNEGO CZASU.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „O TEX” w POZNANIU
ZAPRASZA NA:

POZNAŃSKIE TARGI ODZIEŻOWE
(kiermasz)

W HALI NR 22 MTP
(wejście od ulicy Świerczewskiego — obok Pewexu)

CZYNNE — OD GODZ. 12 — 19
W NIEDZIELE — OD GODZ. 9 — 13

22

8

ul. Świerczewskiego

ul. Grunwaldzka

POLECAMY SZEROKI ASORTYMENT:

● KONFEKCJI,
● TKANIN,
● GALANTERII ODZIEŻ. I SKÓRZANEJ,
● DZIEWIARSTWA,
● OBUWIA.

JEDNOCZEŚNIE ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA
KIERMASZU w HALI nr 8, GDZIE MOŻNA KUPIĆ:
artykuły gosp. domowego, domowy sprzęt zmechanizowany,
zabawki, ozdoby choinkowe, artykuły sportowe — oraz obejrzeć
pokazy użytkownika zmechanizowanego sprzętu domowego.

POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

6295-K1

Dnia 30 listopada 1975 r. odszedł od nas niezapomniany działacz i honorowy prezes Chóru „Harmonia Poznańska”
druh IGNACY KACZMAREK
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Honorową Złotą Odznaką Spiewacza z Laurem i wieloma innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbył się dnia 3 grudnia 1975 r. na cmentarzu przy ul. Łutyckiej.
Zarząd i członkowie Chóru „Harmonia Poznańska”
1398-K3

1 grudnia 1975 r. zmarł nagle nasz najlepszy kolega i przyjaciel
ANDRZEJ KANIEWSKI
którego żegnamy z głębokim żalem.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają
koleżanki i koledzy z grupy X Akademii Ekonomicznej.
32600g

Dnia 16 listopada 1975 roku zmarła, śp.
ELEONORA WALKNOWSKA
z domu Thomas
Pogrzeb odbył się 19 listopada br. w Wieluniu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
32432g

Dnia 1 grudnia 1975 r. zmarła przeżywszy lat 80 nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.
KAROLINA SOBIŁO
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Prusa 17 m. 7. 32587g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot nasza ukochana żona, matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87
z Paciorekowskich
ANTONINA IGNASZCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną
Ul. Kotowo 36a. 32599g

Dnia 30 listopada 1975 roku zmarł
mgr inż. ROMAN DURKALEC
rencista
zasłużony i ceniony pracownik naszego przedsiębiorstwa.
Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:
Dyrekcja — Rada Robotnicza
Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu.
1397-K3

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nasz najukochańszy i najtrościwszy mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś
EDWARD KULCZAK
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6. XII. br. o godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym we Wrześni.
Żona i córki z rodzinami
Września, ul. Lenina 5 m. 1. 32707g

Dnia 1 grudnia 1975 roku zmarła
MARIA TURTON
terenowy opiekun społeczny,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Zasłużonego Opiekuna Społecznego.
Ceniona i ofiarna, w pełni oddana zaszczytnej sprawie pomocy społecznej.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4. XII. 1975 roku o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
Żegnamy Ją ze szczerym żalem.
Pracownicy i opiekunowie społeczni
Zespołu Opieki Zdrowotnej Poznań — Grunwald.
32481g

W dniu 30 listopada 1975 roku zmarł
mgr inż. DIONIZY MAJEWSKI
długoletni pracownik
Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego, specja-
lista d/s inwestycji, b. naczelnik Wydziału
Inwestycji, odznaczony Srebrnym Krzyżem
Zasługi.
W Zmarłym straciłmy cenionego specjalistę
naszej instytucji, człowieka prawego charakteru
i serdecznego kolegę, którego żegnamy z gło-
bokim żalem.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego
w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 grudnia 1975 r.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
1395-K3

W dniu 24 listopada 1975 r. zmarł długoletni
pracownik Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastro-
nomicznego, Oddział Restauracji w Poznaniu
PAWEŁ SKOMSKI
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy.
1404-K3

Dnia 1 grudnia 1975 roku zmarł
JERZY DZIAMSKI
członek naszej Spółdzielni
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 gru-
dnia 1975 r. o godzinie 11.50 na cmentarzu na
Górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-
czucia składają
Rada, Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników
w Poznaniu.
1403-K3

W dniu 30 listopada 1975 r. zmarł mój najdroższy
mąż, nasz ukochany ojciec, syn, zięć, brat,
szwagier, wujek, śp.
mgr inż. DIONIZY MAJEWSKI
biegły sadowy, rzeczoznawca, członek PZITB,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5. XII. br.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
32566g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarła po ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
nasza najukochańsza żona, mamusia, teściowa
i babcia, śp.
MAGDALENA SZALATA
z domu Szandzik
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 14.50
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku
mąż, dzieci i rodzina
Ul. Prądyńskiego 55 m. 19. 32590g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 66, śp.
LEON HILDEBRAND
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 15
z kaplicy cmentarnej.
W smutku pogrążone
żona, dzieci i rodzina
Nowy Tomysł, ul. Kościuszki 32. 32670g

W dniu 26 listopada 1975 r. zmarł nasz były
długoletni, zasłużony, wysoko ceniony pracow-
nik budownictwa, wychowawca wielu pokoleń
kadry budowlanej
**MISTRZ
ANTONI LEITGEBER**
odznaczony wieloma odznaczeniami, nadanymi
przez Radę Państwa i Urząd m. Poznania.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współ-
czucia składają
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
nr 5 w Poznaniu.
1402-K3

Neser z kompletem faj-
jek, pozostawiono w dniu
27. 11. 75 w taksówce na
trasie Merkury — Polonez
w godz. wieczornych. —
Zwrot za wynagrodze-
niem. Inform. tel. 33-08-53
32468g

Zgubiono legitym. mi-
strzowską nr 41128, w za-
wodzie tapicera i gotów-
kę. Bogusław Duszyński,
Poznań, ul. Pawła Strze-
leckiego 61. Uczciwego
znalazcę wynagrodzę.
32333g

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny samochodu Gaz A-
68 nr EA 7967, wydany
przez Wydział Komuna-
cji w Wałcu, na nazwi-
sko Edward Towarnicki.
1518p

Z powodu likwidacji Za-
kładu Kamieniarskiego,
całkowita wysprzedaż su-
rowca oraz gotowych na-
grobków z kamienia na-
turalnego. Informacje: Le-
szo Wlkp., tel. 21-49.
1496p

W dniu 2 grudnia 1975 r. zmarł po krótkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany, jedyny mąż, śp.
KAZIMIERZ PIETEREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13
na cmentarzu Główna - Miłostowo.
W smutku pogrążona
ZONA
Ul. Chlebowa 5 m. 22. 32588g

Dnia 29 listopada 1975 r. odeszła od nas po
krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona
Sakramentami św., nasza najdroższa matka,
teściowa, babcia, przeżywszy lat 63, śp.
ANNA PIECZYŃSKA
z domu Kwiatkowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13
na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
32478g

W dniu 1 grudnia 1975 r. zmarł nagle w wie-
ku 59 lat mój kochany syn, brat i wujek, śp.
FRANCISZEK KOŁPAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 10.25
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Ul. Czerwonej Armii 25.
Specjalny autobus odjeżdża z ul. Piekary
o godz. 9.30. 32603g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nagle, przeżyw-
szy lat 55, nasz kochany mąż, tatuś, brat
i teść, śp.
WŁADYSŁAW SZYMAŃSKI
odznaczony Odznaką Honorową m. Poznania.
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 grudnia br. o go-
dzinie 14.35 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osiedle Jagiellońskie 127 m. 7. 32678g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nagle, namasz-
czony Ojcem św., przeżywszy 55 lat uko-
chany, nieodżałowany tatuś, syn i brat, śp.
BOLESŁAW HENRYK GNIEWOSKI
Pogrzeb odbędzie się 5 bm. o godz. 15.25 na
cmentarzu junikowskim.
W głębokim żalu i smutku
pogrążona
RODZINA
Ul. Kossaka 11 m. 5. 32727g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. zmarł po długich i ciężkich
cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój
najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżyw-
szy lat 70, śp.
HENRYK KUBERKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Dzierżyńskiego 121 m. 25. 32584g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. odszedł od nas na zawsze,
opatrzony Sakramentami św., nasz najukochań-
szy, najtrościwszy mąż, tatuś, teść, dziadziś,
zięć, szwagier, wujek, brat, przeżywszy lat 69, śp.
BRONISŁAW KWAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.30
na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.
Ul. Sielska 46 m. 1. 32607g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
1 grudnia 1975 r. po krótkich i ciężkich
cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., za-
kończyła swoje pracowite życie przeżywszy
lat 68 moja najdroższa żona, nasza ukochana
matka, teściowa i babcia, siostra, szwagierka
i ciocia, śp.
MAGDALENA BRÓDKA
z domu Zgrzeba
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Os. Lecha 4 m. 7,
dawniej ul. Dzierżyńskiego 102. 32554g

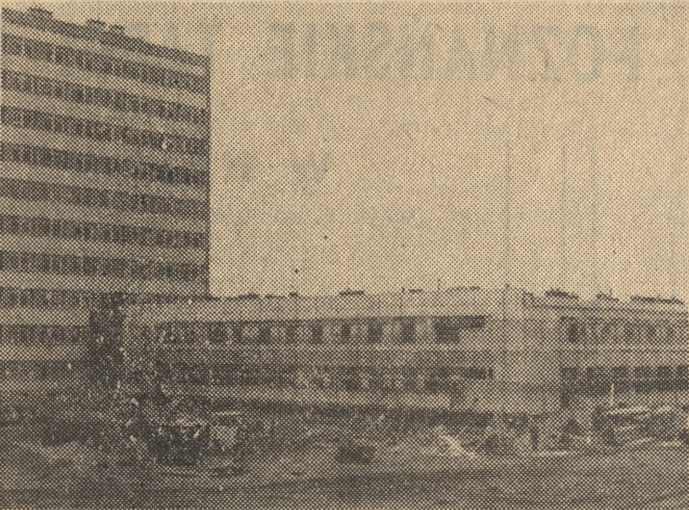
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. zakończyła swe pracowite
życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy
lat 83 nasza najdroższa matka, siostra, szwagier-
ka, kuzynka i ciocia, śp.
ANTONINA BARANOWSKA
z domu Adamska
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
5 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Bosko na
Winogradach. Złożenie zwłok do grobu rodzin-
nego nastąpi tego samego dnia o godz. 12 na
cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążeni
córki, zięć i rodzina
Os. Wielkiego Października 11 m. 113.
dawniej Bartnicza 5. 32668g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
2 grudnia 1975 r. zmarł nasz najukochań-
szy i najtrościwszy mąż, ojciec, brat, szwagier,
teść i dziadziś
EDWARD KULCZAK
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6. XII. br. o
godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym we
Wrześni.
Żona i córki z rodzinami
Września, ul. Lenina 5 m. 1. 32707g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nasz najukochań-
szy i najtrościwszy mąż, ojciec, brat, szwagier,
teść i dziadziś
EDWARD KULCZAK
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6. XII. br. o
godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym we
Wrześni.
Żona i córki z rodzinami
Września, ul. Lenina 5 m. 1. 32707g

Dnia 2 grudnia 1975 r. zmarł nasz najukochań-
szy i najtrościwszy mąż, ojciec, brat, szwagier,
teść i dziadziś
EDWARD KULCZAK
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6. XII. br. o
godz. 13.30 na cmentarzu komunalnym we
Wrześni.
Żona i córki z rodzinami
Września, ul. Lenina 5 m. 1. 32707g

Dobre tempo robót budowlanych



Niemal równocześnie powstają dwa duże i nowoczesne szpitale: w Puszczykowie — dla potrzeb kolejowej służby zdrowia oraz w Poznaniu przy ul. Lutyckiej — dla MSW.

Na obydwu tych budowlach trwa wyścig z czasem. Budowlani bowiem dla uczczenia VII Zjazdu PZPR podjęli zobowiązania by główne roboty budowlane zakończyć przed wyznaczonymi terminami.

Szpital przy ul. Lutyckiej stawia Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 i 15 innych podwykonawców. Obiekt ten — roboty budowlane zakończy się 7 miesięcy wcześniej — dysponować będzie 300 łózkami i wielu innymi rozwiązaniami konstrukcyjno-technicznymi.

Przyspieszenie na budowie szpitala kolejowego jest jeszcze większe — 14 miesięcy. Budowlani z przemysłowej „dwójki” chcą wszystkie prace ukończyć na tyle wcześniej by gospodarze obiektu mogli jeszcze w tym roku wyposażyć szpital w sprzęt i aparaturę.

Przystąpiono też do robót drogowych, pierwszych pacjentów można będzie dowieźć do szpitala bezpiecznie i wygodnie. (len)

Tak prezentuje się główny budynek szpitala MSW przy ul. Lutyckiej.

10-kondygnacyjny gmach szpitala w Puszczykowie, gdzie mieścić się będą sale dla chorych, połączony jest z częścią diagnostyczno-zabiegową.

Fot. (2) — T. Fitzner



W służbie klienta

DH „Delikatesy” otwarty w niedzielę

Zbliża się gorący okres przedświątecznych zakupów. Niestety jest jeszcze sporo osób, które nabycie towarów potrzebnych np. do przygotowania świątecznego czy noworocznego przyjęcia, odkładają na ostatnią chwilę. A wtedy trzeba stać długo w kolejce tracić niepotrzebnie czas, deenerwować się. Naturalnie są produkty, których nie można zakupić kilkanaście dni przed świętami jak chociażby chleb czy śmietana.

Jednak wiele sprawunków można załatwić już teraz i

Inspiratorska rola samorządów mieszkańców

Od dwóch lat samorząd mieszkańców funkcjonuje w nowej strukturze organizacyjnej. Pod koniec 1973 roku powołano w Poznaniu 52 komitety osiedlowe, 148 — obwodowych i 827 — domowych, w których działa blisko 5000 aktywistów. W bieżącej kadencji uwaga samorządu zwrócona jest m. in. na umacnianie więzi i współdziałanie między radą narodową a mieszkańcami, wyzwalanie inicjatyw wśród tych ostatnich oraz sprawowanie kontroli społecznej.

Jedną z form utrzymywania stałej więzi z mieszkańcami są dyżury przedstawicieli komitetów osiedlowych i obwodowych. W przebiegającej większości dyżury te pełnione są raz w tygodniu. Bywa jednak, że organizowane są częściej. Jest to możliwe tylko w tych komitetach, które posiadają własne siedziby. Niestety, wiele spośród nich nie ma lokalu jak np. na Starym Mieście (na 9

komitetów osiedlowych tylko 4 mają własne pomieszczenia). Ta właśnie przyczyna utrudnia niektórym komitetom rozwijanie działalności i poznawanie problemów danego środowiska.

Samorząd mieszkańców, działający pod egidą Frontu Jedności Narodu, a przy współpracy terenowych organizacji partyjnych oraz organizacji społecznych, jak np. TPD, ma duże osiągnięcia w pracy społeczno-wychowawczej. Jest on też inicjatorem szeregu przedsięwzięć m. in. w utrzymywaniu porządku i czystości wokół domów, zbieraniu czerstwego pieczywa i złomu. Samorząd jest również inspiratorem i realizatorem czynów społecznych na rzecz środowiska i miasta. W tym roku wartość zaplanowanych czynów ma wynieść 41 mln zł. Do końca września br. wykonano prace wartości ponad 36 mln zł. Globalna kwota będzie na pewno przekroczona, dzięki przedzjadomym zobowiązaniom. Samorząd mieszkańców np. na Wilczej dodatkowo postanowił zrealizować prace wartości 500 000 zł, a na Starym Mieście — 230 000 zł.

Nie wszystkie inicjatywy są jednak wymierne w zlotówkach. Dzięki staraniom samorządu powstało wiele świetlic osiedlowych, w których organizowane są imprezy oraz zajęcia dla dzieci i młodzieży.

Huta szkła w fotografii

W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego 7 nastąpi dzisiaj o godz. 12 otwarcie wystawy fotografii pt.: „Huta Szkła — Antonińsk w fotografii artystycznej”. Przygotowali ją — w ramach zobowiązań przed VII Zjazdem partii — członkowie PTF. Wartość tego czynu wynosi 45 000 zł. Ekspozycja, opracowana przez kilkunastu fotografików, prezentuje złożoność pracy w Hucie Szkła i jej ludzi bezpośrednio przy obsłudze pieców szklarskich wapien, automatów, maszyn itp.

Wystawa w salonie PTF potrwa do 11 bm. Następnie, jako dar Towarzystwa, zostanie przekazana Hucie. Część zdjęć wykonanych w kolorach posłuży w przyszłości do ilustrowania katalogów reklamujących wyroby Huty Szkła w Antoninku pod Poznaniem (c)

Działalnością tą — przy współpracy szkół i innych organizacji społecznych — kierują często sami członkowie komitetów osiedlowych. Nie sposób tego działania, a także społecznej pracy komisji pojednawczych, które rozstrzygają wiele spraw konfliktowych między lokatorami, przeliczyć na zlotówki.

Osiągnięcia samorządów mieszkańców w Poznaniu są znaczne, ale w dalszym ciągu istnieją możliwości rozwoju ich działalności. Omawiając ten temat na niedawnym posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, zwrócono uwagę m. in. na konieczność rozszerzenia współpracy z wszystkimi organizacjami działającymi w środowisku, sprawowania pełniejszej kontroli społecznej (zagwarantowanej jest to w statucie samorządu) oraz w większym zakresie niż do tej pory włączania dzieci i młodzieży do realizacji czynów społecznych na osiedlach. (a)

Przyczek

Czyści czy plami?

Wyrażona w tytule wątpliwość powstaje dlatego, że Zakład Usługowy przy ul. Staroleśkiej 34/35 podejmując się czyszczenia odzieży, ale czasami wraca ona do klienta upstrzona — w owej placówce — plamami. Najbardziej okazałe prezentuje się pastelowy fiolet na białym tle. Kto ciekaw może oglądać takie eksponaty w Sekcji Lekkoatletycznej WFS w Poznaniu.

Sekcja zleciła w sierpniu tego roku „Świtowi” czyszczenie odzieży sportowej. Odebrała ją we wrześniu, przy czym okazała, partia była niedopra. Ponownie więc zlecono. Spółdzielnia czyszczenia tej brudnej odzieży. W listopadzie Sekcja odebrała oddane do poprawki stroje sportowe, z dodatkowymi przez „Świt” kwiatami, na których czytamy: zastój dla Zarządu Aptek i Zakładów Rowerych. Najdziwniejsze jest jednak to, że po dwukrotnych zabiegach „Świt” nie bieskie spodnie od dresów są nadal brudnawe, a białe spodnie otrzymały okienko kolorystyczne wybitnie niepożądane. Rachunek: 968 złotych (poprzednio Sekcja zapłaciła około 1400 złotych). Pewnie, że niedopranie i plamienie również wymaga nakładu pracy ale tak szczegółowej, iż jej wykonawca zamiast inkasować powinien płacić. (y)

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywoszyńska 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chetmonskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735, wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Podstacja Polozn.-Ginekologiczna, ul. Jackowskiego 41, tel. 119-268; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 989. Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatryczny, psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV język polski; 9.30 Głęboki oddech — z cyklu SOS; 9.30 Rosyjskie piosenki i tańce ludowe; 10.08 Utwory W. Lutosławskiego; 10.30 „Wielki festyn na budowie” — opow.; 10.40 Old Times w repertuarze polskim i nowożytnym; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Mosaika polskich melodii; 11.35 Kielce na muzycznej antenie; 12.25 Kielce na muzycznej antenie; 13.00 Katalog wydawniczy; 13.35 Koncert muzyki operowej; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 „Człowiek i środowisko”; 14.10 Spotkanie z folklorem — Śląskie gawędy; 14.35 Dyskoteka młodych; 15.10 Z polskich pól i lasów; 15.30 Estrada przyjaciół; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.35 Z płyt M. Urbania; 17.00 Radiokurier; 17.20 W rytmie tanga i charlestona; 17.40 Radio Roma prezentuje; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Twórcy polskiej piosenki; 19.15 Barburkowy koncert; 20.05 NURT — „Kształtowanie postaw i systemu wartości w szkole socjalistycznej”; 20.25 75 lat muzyki naszego stulecia; 21.15 Koncert żywych; 22.20 Duet gitar klasycznych Alber — Strobela; 22.30 „Czy znasz swoje prawo” — Kodeks Pracy; 22.45 Śpiewające solenizantki; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Z archiwum jazzu; 23.40 Nastroje we tematy filmowe.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Kilka pytań

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Zoologia, 1. 11: „Systematyczny prze-

echa naszych publikacji

Nieszczęsna sygnalizacja

Po raz trzeci zmuszeni jesteśmy zająć się sprawą sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i Żeromskiego. Na pierwszej publikacji w „Głosie” z 20/21 września odpowiedź (niczego zresztą nie wyjaśniająca) Zarządu Dróg i Mostów wpłynęła do nas dopiero po sześciu tygodniach, bo 5 listopada br. Obecnie dużo szybciej zareagował na naszą ponowną w tej sprawie notatkę dyrektor owego Zarządu. Stwierdza on, że odpowiedziano poprzednio w ciągu dwóch tygodni a nie sześciu.

Skąd ta różnica? Dyrektor liczy tylko dni od czasu, gdy Wydział Komunikacji zwrócił się do Zarządu Dróg i Mostów o wyjaśnienie nie w sprawie naszej publikacji do dnia napisania odpowiedzi. Nie zmienia to jednak faktu, że redakcja czekała na odpowiedź dokładnie 45 dni!

Proponujemy, by ktoś z pracowników Zarządu Dróg i Mostów co dzieńnie przeglądał prasę. Przy okazji nieraz znajdzie informacje o tym, „co dobrego o nas piszą”, ale mogłoby też wskazać przedstawieli dyrektora krytyczne publikacje. Tak czyni się w Poznaniu w niejednym przedsiębiorstwie. Z pożytkiem dla społeczeństwa i siebie.

Co zaś do sygnalizacji na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Żeromskiego, to potwierdzono tym

razem nasze obserwacje, że nie możliwe jest za jednym razem przy zielonym świetle przekroczenie obu waskich przejazdów ul. Żeromskiego, idąc ul. Dąbrowskiego w kierunku Staroleśkiej. Inaczej tej sygnalizacji niepodobna zaprogramować nie mogłaby spowodować to ogromne, gwałtowne wyjazdowe z ulic Żeromskiego i Przybyszewskiego pośrodku zmiernego w ciągu ul. Dąbrowskiego.

Tak nam to tłumacząc, dyrektor Zarządu Dróg i Mostów dodaje: „Niewatpliwie przy korzystaniu z tego typu sygnalizacji ulicznej wymagana jest nieco większa ostrożność zarówno pieszych jak i kierowców”.

Ciekawe to stwierdzenie, gdyż — logicznie rzecz biorąc — właśnie sygnalizacja świetlna powinna być po to, by zapewnić większe bezpieczeństwo pieszym i kierowcom. Czyżby miała służyć celom zupełnie przeciwnym, tj. skłanianiu ludzi do — jak się nam to tłumaczy — „większej ostrożności”? I to na skrzyżowaniu w pobliżu szkoły, do której przechodzić należy co najmniej kilkadziesiąt tysięcy dzieci?

P. S. Dziękujemy za zwrócenie uwagi pracownikom przeprowadzającym kontrole urządzeń sygnalizacyjnych, aby dokładniej wykonywali swoje obowiązki.